

# Kałużny, Czesław

---

## Kierunki rozwoju działalności kulturalno-oświatowej na Mazowszu w najbliższych kilkunastu latach (do roku 1980)

---

Rocznik Mazowiecki 1, 264-269

---

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZESŁAW KAŁUŻNY

## KIERUNKI ROZWOJU DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO- -OŚWIATOWEJ NA MAZOWSZU W NAJBLIŻSZYCH KILKUNASTU LATACH (DO ROKU 1980)\*

Kreślenie perspektyw rozwoju kulturalnego województwa dotyczyć może w niniejszym opracowaniu ledwie ogólnych tendencji. Ale uświadomienie tych właśnie kierunkowych ma doniosłe znaczenie dla działań długofalowych, tych które znaleźć winny wyraz w opracowywanych planach rozwoju kulturalnego powiatów i województwa na lata 1965—1980.

Na określenie kierunków rozwoju kulturalnego i jego tempa składa się, jak wiadomo, wiele czynników. Toteż w kształtowaniu planu rozwoju perspektywicznego trzeba uwzględnić fakt, że od ustalonych kierunków i wskaźników ogólnych do realnie i konkretnie precyzowanych zadań szczegółowych w poszczególnych pięcioletkach (a nawet latach) będzie na ogół żmudna droga roboczych analiz i ustaleń, ściśle korelowanych z wiodącym ogniwem ogólnego rozwoju — wzrostem gospodarki, a zwłaszcza uprzemysławianiem: jego kierunkami i tempem, jego rezultatami i potrzebami.

Tu nasuwa się kilka uwag szczegółowych, mających doniosłe znaczenie dla konstrukcji perspektywicznych planów rozwoju kultury powiatów i województw. Do 1980 r. przybędzie nam prawie 6 mln ludzi w wieku produkcyjnym (w skali krajowej — nie posiadam danych dla woj. warszawskiego). Zanim będą oni wzmaczać wydatnie tempo produkcji materialnej, musimy stworzyć im miejsca pracy i przygotować ich do wykonywania zadań w gospodarce narodowej, co, jak wiadomo, związane jest z niemalym obciążeniem

Po drugie — zatrudnienie nowych roczników produkcyjnych przyspieszy procesy urbanizacyjne. W skali tych procesów orientuje następujące porównanie: w minionych 20 latach podwoiliśmy ludność naszych

---

\* Fragment referatu pt. „Stan i kierunki działalności kulturalno-oświatowej na Mazowszu”.

miast, w 1980 r. natomiast nastąpi potrojenie ludności w stosunku do aktualnego stanu. Oznacza to obok wielu innych elementów rewolucję w zakresie przemieszczeń ludnościowych i wynikające stąd konsekwencje, których nie sposób pominąć w planach rozwoju kultury.

Po trzecie — pięciokrotny wzrost produkcji przemysłowej wiązany jest z rozwojem nowych okręgów i ośrodków przemysłowych (w tym również i w woj. warszawskim) oraz z potężnym rozwojem bazy surowcowej, co w przypadku naszego województwa oznaczać musi między innymi wielką intensyfikację rolnictwa. Wspomniane czynniki z kolei rzutować będą na program rozwoju kulturalnego.

Po czwarte — powiększenie liczby robotników, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle (w skali krajowej z 3,2 mln obecnie do 5,4 mln w 1980 r.) nie oznacza podwojenia li tylko ilościowego. Robotnik w 1980 r. i jego „zbrojne ramię” reprezentować będzie zgoła odmienne wartości niż te, z którymi spotykamy się dzisiaj na co dzień (ta sama uwaga odnosić się musi do innych grup społecznych, a zwłaszcza chłopów). Owe zmiany jakościowe, a nie tylko ilościowe, muszą być wzięte pod uwagę w planowaniu kultury.

Tak więc przemiany w ekonomice, przykładowo i ledwie wstępnie zamarkowane, mają kapitalny wpływ na tendencje rozwojowe w zakresie kultury i, choćby one, nie mówiąc już o innych czynnikach, zwracają uwagę na elementarną zasadę. Plany rozwoju kultury powiatów i województwa nie mogą się ograniczać do wskaźników i zmian ilościowych, dotyczących liczby placówek kulturalnych, ich usług, lokalizacji itp. wedle schematów: każdego roku przybywać będzie świetlic, czy tyle a tyle woluminów do istniejących już bibliotek. Przy formułowaniu linii i wzrostu nakładów na kulturę oraz ich kierunku, przy precyzowaniu możliwie najbardziej prawidłowych działań i dróg rozwojowych w zakresie kultury, obok niezbędnych analiz i ustaleń odcinkowych konieczne będą ujęcia kompleksowe, uwzględniające powiązania kultury z tym, co decyduje o zrównoważonym rozwoju ekonomiczno-społecznym powiatu czy regionu.

Przy kreśleniu perspektyw działalności kulturalno-oświatowej nie można pomijać dotychczasowego dorobku, aktualnego stanu, zjawisk i procesów, jakie się dokonywały w latach ostatnich; słowem tego, co z analiz dnia dzisiejszego nasuwa się jako realia. Ale trzeba też, mówiąc obrazowo, widzieć oczyma wyobraźni warunki życia obywatela w przyszłości. Zarówno uchwały IV Zjazdu PZPR, jak i regionalne plany rozwoju do roku 1980 pozwalają widzieć Mazowsze, jak i cały kraj wysoce uprzemysłowiony, o zaawansowanych procesach automatyzacji, ze zmechanizowanym rolnictwem i w pełni zelektryfikowaną wsią; kraj niebywałego rozwoju chemii, elektroniki itd. Procesy te niosą konieczność

stałego wiązania zadań produkcyjnych z pracą kulturalno-wychowawczą, stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie i usługach (wzrastająca rola książki, czasopism fachowych, filmu instruktażowego, kursów dokształcających i samokształcenia) — co, rzecz jasna, powodować musi odpowiednie zmiany w urządzeniach kulturalno-oświatowych — ich funkcji, wyposażeniu, przygotowaniu kadr itp. Ale jednocześnie owe szczególnie korzystne procesy stwarzają warunki dla rozwoju kulturalnego ludzi pracy. Do warunków tych należy w pierwszym rzędzie zaliczyć:

— wzrost ilości czasu wolnego, który może być przeznaczony na wypoczynek, rozrywkę, rozwój intelektualny i kulturalny;

— wzrost zamożności społeczeństwa i poszczególnych obywateli. Dzięki temu możliwe będzie przeznaczenie znacznie większych środków na kulturę, zarówno na rozwój bazy upowszechniania kultury, jak i na bezpośrednią konsumpcję jej dóbr. Kolosalny, jak sądzić należy, rozwój motoryzacji ułatwi osobom indywidualnym dotarcie do większych ośrodków kultury, a rozwinięcie masowych środków przekazu i upowszechniania kultury zaspokajać będzie w znacznie większym stopniu niż do tej pory potrzeby kulturalne.

Jednocześnie pamiętać należy, że owe środki masowej informacji i przekazu kultury (już w ciągu kilku lat dostępne powszechnie) przyniosą w konsekwencji wzrost zainteresowań kulturalnych (oraz ich poziomu) i potrzebę aktywnego udziału w życiu kulturalnym, z wiążącą się z tym potrzebą wyżycia się w placówkach kulturalnych i wzrostem wymagań co do charakteru placówek — ich wyglądu, wyposażenia oraz możliwości zaspokajania różnorodnych potrzeb i zainteresowań.

Nie należy również zapominać, że wraz z intensyfikacją pracy w przemyśle, rolnictwie i usługach wzrastać będzie bardzo szybko potrzeba rekreacji: głównie wypoczynku na wolnym powietrzu i rozrywki.

Jest rzeczą jasną, że określenie nakładów, ilości i jakości urządzeń kulturalnych, przewidywanego poziomu w 1980 r. i sformułowanie linii wzrostu pomiędzy rokiem obecnym a docelowym — wymaga periodyzacji zadań w pięcioleciach. Najbliższa pięciolatka — wobec istniejącego stanu i zważywszy realne możliwości finansowe, lokalowe i kadrowe — musi zakładać tempo optymalne, a nie maksymalne, czyli zaspokajanie potrzeb kulturalnych w najbardziej podstawowym zakresie. W każdej mniejszej wsi co najmniej punkt telewizyjno-biblioteczny (porządnie wyposażony) zlokalizowany w szkole, w istniejącej świetlicy lub w innym pomieszczeniu. We wsiach większych i osiedlach — klub prasy i książki (klub-kawiarnia) z prasą, punktem biblioteczno-telewizyjnym. We wsiach gromadzkich — gromadzki dom kultury (z kinem, biblioteką i czytelnią, klubem, zapleczem do organizowania zajęć na wolnym powietrzu) —



27. Wiejski klub „Ruchu” w Lwówku (pow. Gostynin)

poważny ośrodek upowszechniania kultury i pomocy instrukcyjno-metodycznej dla ognisk kultury we wsiach i osiedlach gromady. W miasteczkach — jeden, wspólnie utrzymywany przez miejscowe instytucje, organizacje i zakłady pracy, miejski dom kultury (o podobnym zakresie co gromadzki dom kultury). W miastach większych — porządne i dobrze wyposażone biblioteki z czytelniami (warsztat pracy oświatowo-samokształceniowej); porządne i dobrze wyposażone domy kultury (międzyzakładowe bądź międzyorganizacyjne) stanowiące bazę dla działalności zawodowych instytucji artystyczno-widowiskowych, życia klubowego i rekreacji oraz zaspokajania zainteresowań intelektualnych; w miastach powiatowych przypada im dodatkowa funkcja niesienia pomocy instrukcyjno-metodycznej dla działaczy kulturalnych powiatu i różnych form pomocy merytorycznej, zasilającej program pracy terenowych placówek kulturalnych. Jednocześnie trzeba będzie koncentrować uwagę na stopniowej rozbudowie urządzeń rekreacyjnych — parków kultury i wypoczynku, ośrodków wypoczynku świątecznego poza miastem itd.

W latach następnych (1970—1980) trzeba będzie się skupić na rozbudowie ośrodków wypoczynku i rozrywki na wolnym powietrzu, rozbudowie sieci dużych klubów i mniejszych domów kultury, sprzyjających życiu klubowemu, dużych sal widowiskowo-kinowych i tanecznych oraz

dużych bibliotek wyposażonych w czytelnie i pomieszczenia na zespoły samokształceniowe, projekcje filmów oświatowych oraz odczyty i spotkania. Pamiętać też trzeba, że ogromny już w tym czasie rozwój masowych środków przekazu i upowszechniania kultury, powszechnie dostępnych — rozwijać będzie zainteresowania indywidualnych posiadaczy i zachęcać coraz szersze kręgi do aktywnego udziału w różnych formach czynnego uczestnictwa w kulturze, a w tym — w amatorskim uprawianiu sztuki, w rozlicznych zespołach zainteresowań, oczywiście w zmienionych odpowiednio formach i kształtach.

Z powyższych uwag rysuje się konieczność przywiązywania wielkiej uwagi i troski do dwóch kapitalnych spraw: przygotowania materialnej, nowoczesnej bazy upowszechniania kultury oraz kadr (pracowników i aktywu społecznego). Jedno i drugie wymaga czasu i trzeba w porę zaczynać. Praca w jednym i drugim zakresie musi się liczyć ze zmieniającymi się warunkami naszego życia, wybiegać naprzód, dostrzegać zmieniające się funkcje pracy kulturalno-oświatowej.

Obok tych spraw, problemów i zadań, których nie sposób było pominąć przy omawianiu kierunków rozwoju kultury w najbliższych kilkunastu latach, należy z całą mocą podkreślić istotę perspektywicznych, kompleksowych planów rozwoju kultury powiatu i województwa. Jest nią problem centralny naszej koncepcji kultury — postawy i zachowania ludzkie i sposoby ich kształtowania.

Szanse naszego rozwoju upatrujemy w należyтым rozwoju mocy produkcyjnych, w odpowiedniej organizacji społecznej, w aktywnej postawie obywatela. Praktycznie rzecz stawiając, przy ustalaniu kierunków rozwoju kultury musimy sobie odpowiedzieć na dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze — o jaki program, o jakie treści działalności kulturalno-oświatowej nam chodzi, jakie postawy i zachowania winny one propagować, do czego zachęcać? Po drugie — jak spożytkować dla tego celu posiadane już wartości i te, które tworzyć będziemy.

Osią programowej działalności kulturalno-oświatowej są założenia Narodowego Planu Gospodarczego 1965—70, uchwalonego na IV Zjeździe PZPR, zwanego pięciolatką jakości i nowoczesności produkcji, modernizacji przemysłu, wzmożonego eksportu, intensyfikacji rolnictwa, wreszcie pięciolatką młodości. Główna myśl Zjazdu — łączenie zadań produkcyjnych i wychowawczych na szerokim froncie budownictwa socjalistycznego musi określać tendencje doboru treści pracy kulturalno-oświatowej i podejmowane poczynania.

W działalności kulturalno-oświatowej pierwsze miejsce zajmować powinna praca oświatowo-czytelnicza — rozwój ludzkiego poznania, rozwijanie zainteresowań ludzkich — bowiem głównym warunkiem rozwoju społecznego jest myślący obywatel, jednostka światła i bogata wewnę-

trznie. Kultura jednostki jest jednym z warunków szybkiego rozwoju społeczeństwa we wszystkich dziedzinach. Obecność kultury — jej ofensywność i interwencja w życiu społeczeństwa, jak uczy doświadczenie, odbija się i sprawdza na każdym kroku.

W życie produkcyjne społeczeństwa wpłynie wkrótce wielka fala młodzieży. Jej start i wysiłek rzutować będzie nie tylko na jednostkowe losy, ale i przyszłość całego kraju. Młodzież stanowi często nie uformowane jeszcze osobowości. Musimy więc nie tylko przygotować dla niej półtora miliona miejsc pracy i nie tylko przysposobić do zawodu. Trzeba również wpoić zasady socjalistycznej etyki, socjalistycznej pracy, przekazać wartości umysłowe i kulturalne, które dopomogą młodzieży określić własne miejsce i aktywną rolę w życiu społeczeństwa. Tak więc występujący w planach rozwoju kultury wyż demograficzny winien przechodzić pod znakiem wyżu kulturalnego, postępu technicznego, aktywnej pracy umysłu, wzrostu wiedzy o sobie i społeczeństwie.

Nakłady, które już zostały włożone, i te planowane na organizację bibliotek w województwie, klubów oraz innych placówek kulturalno-oświatowych, ruchu amatorskiego itd. — winny rentować dobrą działalnością kulturalno-wychowawczą. I ten moment należy podkreślić w kierunkach rozwojowych. Są bowiem jeszcze ludzie w naszej działalności, którzy uważają, że rozwój świadomości ludzkiej, przyswajanie sobie kultury i etyki socjalistycznej dokonuje się automatycznie, przez samo udostępnianie różnych wartości. Słowem — wystarczy postawić książkę na półce, wyświetlać filmy, grać różne sztuki. Proces upowszechniania kultury i jej udostępniania, jak wszelki proces wychowawczy, nie dokonuje się automatycznie. Potrzebne jest aktywne działanie. Dlatego nie wystarczy ograniczenie się do planowania określonych imprez, akcji, festiwali. Wielką rolę ma preferowanie określonych dzieł w konkursach, festiwalach i organizowanych dyskusjach, w codziennej pracy placówek. Treść powszednich dni naszego kraju, jakie są i jakie wedle zasad socjalizmu tworzyć chcemy, musi wypełniać poczynania kulturalno-wychowawcze i podporządkowane im działania organizacyjne, codzienne i te podejmowane w przyszłości.

Rekapitułując, pragnę zwrócić uwagę, iż czas ma bardzo wysoką cenę. Pilność sformułowania konkretnych ujęć perspektywicznego rozwoju kultury w poszczególnych powiatach, regionach i w całym województwie nie budzi wątpliwości. Ale — i o tym pamiętać należy — niecierpliwność wszelka, a zwłaszcza w procesach kulturalno-wychowawczych, jest złym doradcą. Nie wolno się śpieszyć kosztem jakości i wypracowania odpowiednich metod pracy. Ale i nie wolno odkładać pracy nad usuwaniem opóźnień, których sporo nagromadziło się w pokażnej liczbie powiatów województwa.